



Długotrwałe owacje towarzyszyły premierowi NRD Grotewohlowi, gdy w towarzystwie przedstawicieli rządu PRL udawał się po wiecu na dworzec poznański.

serdecznie żegnana delegacja rządowa NRD opuściła nasz kraj

W dniu 10 bm. opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do Berlina, delegacja rządowa NRD w składzie: przewodniczący delegacji Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl oraz członkowie: wicepremier i minister spraw zagranicznych — dr Lothar Bolz, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych — Georg Handke, general-major Policji Ludowej — Rudolf Doelling, zastępca przewodniczącego Rady Okręgu Frankfurt n/Odra i członek zarządu okręgowego Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej — Heinz Siebert, sekretarz zarządu Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych — Rudolf Kirchner, przewodniczący Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej w okręgu drezdeńskim i deputowany do Rady Okręgu Drezno — Friedrich Maier, „Bohater Pracy” — Hans Garbe, przewodnicząca rolniczej spółdzielni produkcyjnej i działaczka spółdzielczości chłopskiej — Helene Stachowiak, I sekretarz zarządu okręgowego Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Neubrandenburg — Martin Wilke i osobisty referent Premiera — Hans Tzschorn.

Podczas 5-dniowego pobytu w Niemieckiej Republice w naszym kraju członkowie delegacji wzięli udział w uroczystościach w promieniach lipcowego



W ubiegłą sobotę odbyło się w Operze poznańskiej przedstawienie „Legendy Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego, na którym była obecna delegacja rządu NRD z premierem Otto Grotewohlem na czele.

Publiczność zgłaszała do stojących gości serdeczne owacje.

Szczególne podobały się i były przez zagranicznych gości gorąco okłaskiwane — aria II odsłony, akt podwodny układu F. Parnella oraz wspaniały finał. Artystom wręczono od delegacji rządu NRD kwiaty.

Na zdjęciu: premier Otto Grotewohl z małżonką podczas rozmowy z dyrektorem Z. Górzyskim w przerwie przedstawienia.

czystych obchodach 5 rocznicy zawarcia układu o wyłączeniu ustalonej i istniejącej polsko - niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie.

Przed odjazdem delegacji NRD odbył się w Poznaniu na placu Stalina wielki wiec z udziałem wielotysięcznej rzeszy mieszkańców miasta. Na wiecu przybyli: członkowie delegacji rządowej NRD z Premierem NRD Otto Grotewohlem na czele, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, I zastępca Prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Marian Naszkowski, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Leon Stasiak, Przewodniczący Prezydium Woj. RN J. Pieprzyk, przedstawiciele komitetów Frontu Narodowego oraz miejscowych organizacji społecznych. Obecny był ambasador NRD w Polsce Stefan Heymann.

Już dawno obszerny plac Stalina w Poznaniu nie był miejscem tak licznych zgromadzeń mieszkańców miasta, jak w ubiegłą niedzielę w czasie manifestacyjnego wiecu z udziałem delegacji rządu

Narodowego prof. dr Józef Kwiatek. Witany długotrwałymi, serdecznymi okłaskami zabiera głos Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który w swym przemówieniu przypomniał m. in., że delegacja rządu NRD odwiedziła również i te ziemie naszego kraju, których lud przez wieki toczył walkę z brutalnym naporem junkrów pruskich. Józef Cyrankiewicz oświadczył:

„Jak widzimy, lud nasz, lud polski w zaciętej walce o swoje podstawowe prawa jest równocześnie podwójnie serdeczny wobec prawdziwych i wypróbowanych przyjaciół, których widzi w delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Społeczeństwo nasze zawsze odróżniało militarystów i zaborców pruskich i zbrodniczych hitlerowców od narodu niemieckiego, a tym bardziej od ludzi, którzy stoją na czele niemieckiej klasy robotniczej, nawiązują do wspaniałych tradycji postępu i wolności narodu niemieckiego, ludzi, którzy ciężko walczyli i walczą z duchem odwetu i w walce tej przewodzi szerokim kołom prawdziwych patriotów niemieckich.”

Prezes Rady Ministrów PRL stwierdza w dalszym ciągu przemówienia, że masy pracujące Polski i NRD bardzo uroczyście uczęły 5 rocznicę podpisania układu o wyłączeniu granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie.

„Niezwyciężymy wymowny sens tych uroczystości polega na tym — mówi Józef Cyrankiewicz — że były to serdeczne manifestacje wzajemnej przyjaźni mas pracujących obu naszych naro-

dów — wszystkich ludzi, którym droga jest sprawa postępu i pokoju. Był to braterski uścisk obu naszych narodów nad granicą przyjaźni i pokoju.

Na tym polega historyczny przełom w stosunkach między naszymi narodami. Jest to przełom, który odwrócił bieg dotychczasowej historii naszych narodów. Spowodowany on został rozgromieniem hitlerowskich zaborców przez Armię Radziecką i faktem, że w obu naszych państwach władzę zdobyły masy pracujące, kierując się szczytnymi hasłami współpracy międzynarodowej.”

Zwracając się do Premiera Otto Grotewohla, Józef Cyrankiewicz oświadczył:

„Prosimy Was, Towarzyszu Premierze, o przekazanie narodowi niemieckiemu najserdeczniejszych pozdrowień. Życzymy Niemieckiej Republice Demokratycznej jak największych sukcesów w owocnej walce o dobro narodu niemieckiego. Życzymy my narodowi niemieckiemu jak największych sukcesów w sprawiedliwej walce o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy. Życzymy Wam, Towarzyszu Premierze szczęśliwej drogi i życzymy wszystkim postępowym działaczom i przywódcom narodu niemieckiego powodzenia w Waszej trudnej walce. Pamiętajcie że w tej walce jest z Wami serce i zaufanie narodu polskiego!”

Długotrwała owacja wita podchodzącego do mikrofonu Premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla.

OTOCZ WIELKOPOLSKI

Wyd. A B Poznań, wtorek 12 VII 1955 r. Nr 164 [3562]

Po wielkim wiecu pokoju i przyjaźni w Poznaniu

opuściła nasz kraj

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

„Odwiedziliśmy różne okręgi Polski i różne miasta — stwierdza w swym przemówieniu Premier NRD — i wszędzie spotkaliśmy się z ludźmi, którzy pragną po-

Cena 20 gr



W CZORAJ

Stale wzrasta ilość osób zwiedzających Targi. W niedzielę była to liczba rekordowa — ponad 100 tysięcy. 638 osób zza granicy zapoznawało się z ekspozycjami MTP. Byli wśród nich uczestnicy wycieczek — inżynierowie, artyści, działacze społeczni i sportowcy. Liczni przedstawiciele przemysłu i kupcy zagraniczni rozważali możliwości eksportu i importu towarów. Transakcje przekroczyły 140 milionów rubli, a 80 proc. tej sumy obejmują umowy z firmami zachodnimi i zamorskimi. W ciągu jednego dnia odwiedziło polskie centra handlowe 200 kupców cudzoziemskich. Fakt ten nie wymaga komentarzy.

Szeroki jest nasz wachlarz eksportowy — od ciężkich maszyn do książek. Oglądali i chwaliли polskie wydawnictwa, szczególnie albumowe, archiwalne i muzyczne, m. in. przedstawiciele firm z NRF i Francji oraz dziennikarze zagraniczni.

45 przedstawicieli prasy z całego świata relacjonuje w setkach dzienników i periodyków przebieg MTP. Piszą oni o tym, jak Polska oferuje na sprzedaż dziesiątki nowych maszyn, które kiedyś importowała, że polska wiktoria, szczególnie z Poznańskiego, zakupiona przez firmę szwajcarską, jest wysokiego gatunku, że nasz przemysł spożywczy jest dogodnym kontrahentem.

Nasi zagraniczni koledzy-dziennikarze przeławiają szerokie zainteresowanie Polską; warunkami bytowymi, rozwojem gospodarczym i kulturalnym, budownictwem mieszkaniowym i socjalnym. Zaskoczyła ich serdeczność przyjęcia, szczerść w rozmowach i niezmierny pęd do poprawy życia najszerzego mas społeczeństwa. Dochodziliśmy zawsze do jednego wniosku: fakty ujawniające się na MTP wskazują, że my, Polacy, chcemy utrzymywać stosunki handlowe na warunkach równouprawnienia i wzajemnego zrozumienia ze wszystkimi krajami świata, szeroko rozwijamy nasz eksport i import i dowodzimy faktami, że hasło pokojowego współistnienia wszystkich narodów jest realne. Nasi zagraniczni goście przekonują się o tym codziennie na MTP.

Gdy kupcom zachodnim ktoś będzie opowiadał o rzekomej „żelaznej kurtynie” — nie uwierzą. Zobaczą przecież, jak w Polsce Ludowej wygląda na prawdę.

Światowy Kongres Matek zakończył obrady

GENEWA (PAP)

W nocy z 10 na 11 bm. zakończyły się w Lozannie obrady Światowego Kongresu Matek.

Uczestniczki Kongresu uchwałyły memoriały do konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw oraz do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uchwały w sprawie wysłania tych memoriałów zapadły jednomyślnie, wśród oklasków zgromadzonych.

Manifest do kobiet całego świata odczytała Eugenie Cotton, tekst manifestu został owoacyjnie przyjęty przez uczestniczki Kongresu.

Eugenie Cotton podsumowując przebieg obrad oświadczyła, że Światowy Kongres Matek upłynął w atmosferze dużej serdeczności. Stwierdziła ona, że Światowy Kongres Matek jest jeszcze jednym wyraźnym dowodem celowości spotkań międzynarodowych. „Idea Kongresu — powiedziała Eugenie Cotton — zjednoczyła ludzi różnych krajów, religii, barw skóry i przekonań.”

Eugenie Cotton podała do wiadomości zebranych, że na podstawie uchwały prezydium Kongresu i przewodniczących wszystkich delegacji został utworzony stały komitet „matek w obronie dzieci”. Komitet ten będzie kontynuował prace Kongresu. Jego przewodnicząca została wybrana znana działaczka międzyna-

Z kroniki dyplomatycznej

W dniu 9 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — Zoltan Szanto.

Przodujący ludzie Czynu Lipcowego

Jednocześnie prawie z powstaniem Spółdzielni Pracy Usługowej „Świt”, zgłosiła się do pracy w spółdzielni — Stefania Bandoz. Po dwóch dniach, w których zatrudniona była jako cerowaczka, St. Bandoz zainteresowała się innym działem — repasarstwem. To też spotkać ją możemy codziennie w Punkcie Usługowym nr 5 przy ul. Dzierżyńskiego 11 — jak pochylona nad maszynką — pracowicie podnosi oczka w pończochach.

W pracy swej Stefania Bandoz zaczęła wkrótce osiągać coraz lepsze wyniki. Od kilku lat przeciętna wykonanej przez nią normy, wynosi od 180 do 200 proc.

Ob. Bandoz bierze żywy udział w pracy społecznej. Będąc zast. przewodniczącą zakładowego koła ZMP — przodującego koła w dzielnicy Śród miście, jednogłośnie wybrana została delegatem na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Stefania Bandoz doceniła zaszczytne wyróżnienie, jakie ją spotkało, toteż w od powiedzi — podjęła cenne zobowiązanie do uczczenia Święta 22 Lipca i V Festiwalu. Pełniąc przez okres miesiąca codziennie Wartę Pracy, obsługuje dodatkowo 3 punkty usługowe, w których pracownicy korzystają z urlopów wypoczynkowych.

Bedziemy nadal rozwijać i umacniać przyjaźń i współpracę z NRD

Delegacja rządowa PRL powróciła do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

9 bm. w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy z Berlina delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która wzięła udział w uroczystościach, jakie odbyły się w NRD z okazji 5 rocznicy podpisania w Zgorzelcu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Na lotnisku Okęcie przewodniczącą delegacji i Sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącą Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesława Bierutę oraz członków delegacji witali m.in.: Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, pierwszy zastępca Prezesa Rady Ministrów — Hilary Minc i Zenon Nowak, sekretarze KC PZPR Franciszek Mazur i Jerzy Morawski.

Na lotnisku zebrała się kilkutygodniowa rzesza przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

Wysiadającemu z samolotu przewodniczącemu delegacji Bolesławowi Bierutowi i członkom delegacji grupa dzieci wręczyła wśród serdecznych owacji wianki białych i czerwonych kwiatów.

Orkiestra odegrała hymn narodowy. Rompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe.

Przewodniczącą delegacji, I Sekretarz KC PZPR, przewodniczącą Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesław Bierut wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Przemówienie I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bierutę

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Z okazji 5 rocznicy układu zawartego między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną o ostatecznym wytyczeniu ustalonej granicy państwowej polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie — delegacje rządowe obydwu krajów wymieniły sąsiedzką wizytę i wzięły udział w uroczystościach poświęconych tej rocznicy.

Delegacja polska w ciągu 5-dniowego pobytu w NRD zwiedziła szereg miast, zakładów pracy, instytucji naukowych i kulturalnych oraz wzięła udział w wielkich zgromadzeniach publicznych, zwołanych w celu spotkania oraz wymiany poglądów i uczuć między przedstawicielami Polski Ludowej a

społeczeństwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W czasie tych zgrupowań, w których jak np. w Berlinie, w Dreźnie, w Karl-Marx-Stadt, w Goerlitz, w Stalinstadzie wzięły udział wielotysięczne rzesze ludzi pracy — przejawili się w całej pełni nowe stosunki, nowe myśli, nowe uczucia i nastroje, jakie łączą dziś masy pracujące obu sąsiednich krajów. Są to nastroje szczerej przyjaźni i wzajemnej solidarności, płynące z głębokiego przeświadczenia, że lud pracujący Polski Ludowej i NRD kroczy tą samą drogą i ku temu samemu celowi.

Przedstawiciele partii, organizacji społecznych, zakładów pracy, fabryk, POM i spółdzielni produkcyjnych, młodzieży, kobiet i organizacji dziecięcych prosiły delegację polską o przekazanie najgorętszych, serdecznych pozdrowień dla polskiej klasy robotniczej, dla chłopów polskich, dla naszych kobiet i młodzieży, dla polskiej inteligencji, dla naszego Wojska Polskiego, dla wszystkich dzieci polskich. Prosiły oni, abyśmy zapewnił naród polski, że lud pracujący NRD nigdy więcej nie da się pchnąć na drogę niewiści, wrogości czy walki zbrojnej przeciwko Polsce Ludowej, do czego próbują dziś podjudzać na Zachodzie imperialiści, neohitlerowcy i amerykańscy protektorzy odbudowywanego w zachodnich Niemczech Wehrmachtu.

W ciągu swego kilkudniowego pobytu w NRD delegacja polska otrzymała wiele listów, nadesłanych przez robotników i organizacje społeczne z zachodnich Niemiec. W listach tych ludzie pracy z Niemieckiej Republiki Federalnej zapewniają, że masy pracujące są przeciwne remilitaryzacji Niemiec, że obca im jest wszelka propaganda odwetowa, że żywią przyjazne uczucia względem narodu polskiego, budującego socjalizm, że wspólnie z nami walczą pragnąc o pokój i bezpieczeństwo zbiorowe, że całym sercem popierają inicjatywę pokojową ZSRR i jego wytrwałe aktywne wysiłki w celu osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Wypowiedzi i pełne przyjaźni w stosunku do Polski Ludowej uczucia, z jakimi spotykała się na każdym kroku delegacja polska w czasie swego pobytu w NRD, są wymownym i przekonującym dowodem, że rozwijająca się między naszymi krajami coraz bardziej wszechstronna współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna zbliża wzajemnie nasze narody i nie tylko przynosi im obustronny pożytek, ale stanowi cenny wspólny wkład do walki o pokój i bezpieczeństwo wszystkich narodów, dążących do współpracy pokojowej niezależnie od różnic ustrojowych czy ideologicznych.

Rozmowy, które przeprowadziła delegacja polska z czołowymi kierownikami politycznymi i państwowymi NRD, wykazały wzajemne zrozumienie i wspólną postawę obu sąsiedzkich państw w podstawowych zagadnieniach międzynarodowych

wych i w sprawach interesujących wzajemnie nasze kraje.

Praktyka ubiegłych pięciu lat pokojowej, dobrosąsiedzkiej i przyjaznej współpracy między Polską i NRD na podstawie układu o granicy państwowej na Odrze i Nysie, wreszcie przyjęcie, z jakim spotkała się nasza delegacja oraz wszystko, co widziała u naszych sąsiadów i przyjaciół — potwierdza całkowicie, że słuszną była wiara naszej partii w rewolucyjne, postępowe i szczerze patriotyczne siły narodu niemieckiego, że słusne jest zaufanie naszego narodu do tych sił, których bastionem jest Niemiecka Republika Demokratyczna.

Po obu stronach granicy polsko-niemieckiej nad Odrze i Nysie stoją dziś mocne i zwarte szeregi zdecydowanych obrońców pokoju, którzy swą codzienną postawą w obronie pokoju i zdobyciu swego narodu dowodzą, że złudne i daremne są nadzieje tych, którzy chcieliby zawrócić koło historii i poróżnić znów nasze narody.

Polska popiera niezmiennie dążenia narodu niemieckiego do zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych i dlatego uważa za konieczne usunięcie przeszkód, które układy paryskie stworzyły na drodze do przywróce-

nia jednoci Niemiec. Rząd PRL popiera wysiłki dokonywane w tym kierunku przez ZSRR, a także przez NRD. Szczególnie godne podkreślenia jest, że również w Niemczech zachodnich rosną siły, domagające się położenia kresu zgubnej polityce wskrzeszania militarnego niemieckiego i wciągnięcia Niemiec zachodnich do bloków wojennych.

Rząd Polski Ludowej pragnie dobrych i przyjaznych stosunków z postępowymi i pokojowymi siłami całego narodu niemieckiego. W Niemieckiej Republice Demokratycznej, walczącej konsekwentnie o zjednoczenie Niemiec w oparciu o postępowe i pokojowe dążenia mas pracujących, widzimy zorganizowaną i stale krzepnącą ostoję sił demokratycznych narodu niemieckiego. Bedziemy więc nadal niezmiennie rozwijać i umacniać przyjaźń i współpracę z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

NIECH ŻYJE NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA!

NIECH ŻYJE PRZEWODNIA SIŁA CAŁEGO OBOZU POKOJU — ZWIĄZEK RADZIECKI!

NIECH ŻYJE POKÓJ NA CAŁYM ŚWIECIE!

Serdecznie żegnał nasz kraj delegację rządową NRD

(Ciąg dalszy ze str. 1)

koju i pragną dalszego zacieśnienia przyjacielskich stosunków między naszymi narodami. Rozmawialiśmy z polskimi przyjaciółmi różnych warstw społecznych szczerze, serdecznie i po przyjacielsku. Między naszymi narodami nie ma rozbieżnych interesów i przeciwności, nie do pokonania. Wszędzie przekazywali nam Wasi robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji pracującej pozdrowienia i życzenia dla ludzi NRD. Te serdeczne życzenia zabieramy z sobą do Niemiec i przekazujemy je tam tak serdecznie, jak zostali nam one przekazane tu w Warszawie.

Wam, drodzy przyjaciele, przekazujemy nasze serdeczne pozdrowienia. Pozdrawiamy cały naród polski, który tak dzielnie i z ufnością walczy w obronie swego niezawisłości narodowej przeciwko junkiersko-pruskiej zaborczości i przeciwko tyranii faszystowskiej.

„Nowe stosunki między naszymi narodami — mówi dalej Premier NRD — opierają się na zasadach braterskiej solidarności i proletariackiego internacjonalizmu. Układy o współpracy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, wymiana informacji dotyczących wszystkich dziedzin życia społecznego, podróże chłopów i robotników, artystów, naukowców, wszystko to zbliżyło nas do siebie i przyczyniło się do oparcia przyjaźni polsko-niemieckiej na mocnych podstawach.”

Podstawą Otto Grotewohla przypomina, że braterskie i przyjazne stosunki łączące nas z krajami są przedmiotem zacieśniania ataków ze strony reżimistów i militarystów Niemiec zachodnich, lecz naród niemiecki dobrze rozumie, że przyjaźń z narodem polskim jest zgodna z jego najwyższymi interesami.

W przemówieniu swym Premier Otto Grotewohl oświadczył dalej, że masy pracujące NRD wytrwale walczyć będą o pokojowe, demokratyczne zjednoczenie całego Niemiec — Niemiec, które będą kontynuować i umacniać dobrosąsiedzkie stosunki z narodami Europy.

Raz po raz rozlegały się owacyjne oklaski, przerywane przemówieniem Józefa Cyrankiewicza,

jak i drogiego gościa, premiera rządu NRD — Otto Grotewohla, który w serdecznych słowach przekazywał naszym społeczeństwu pozdrowienia od niemieckiej klasy robotniczej i zapewniał o przyjacielskich uczuciach, jakie dla nas żywi pragnący pokoju naród niemiecki. Manifestujący poznaniacy dawali wyraz przekonaniu, że — jak to podkreślił w swoim przemówieniu Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz — „dalsze zacieśnianie dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni pomiędzy Polską a NRD, to wkład w dzieło umocnienia sprawy pokoju na świecie.”

Uczestnicy wiecu z uwagą wstuchiwali się w słowa kierowników rządów obu zaprzyjaźnionych narodów, słowa świadczące o wspólnotce interesów i jednoci postępowania wszystkich uczciwych Polaków i Niemców.

„Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna” — „Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka” — „Niech żyje obóz pokoju” — oto okrzyki, jakimi witano Otto Grotewohla, ukazującego się na trybunie przed gmachem UP. Ze swej strony drogi gość wznosił podchwytane przez tłumy okrzyki na cześć naszego narodu, obopólnej przyjaźni i walki o pokój, przeciwko imperialistycznym siłom reakcji i histerii wojennej.

Wśród serdecznej owacji uczestników wiecu niemieccy goście na trybunie honorowej obdarowani zostali przez delegację społeczeństwa zielono-górskiego.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego Prezydium Woj. R. N., do zebranych przemówił Premier Otto Grotewohl. Stwierdził on wśród serdecznych oklasków zebranych, że delegacja NRD opuszcza nasz kraj z najgłębszym przekonaniem, iż naród polski żywi głęboko przyjazne uczucia dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej i mas pracujących całych Niemiec. „Dla naszych narodów walka o pokój oznacza zacieśnianie i umacnianie łączącej nas przyjaźni” — powiedział premier NRD.

Słowem Otto Grotewohla towarzyszyły długotrwałe oklaski. Wśród manifestacyjnych, przyjaznych owacji pociąg ruszył w kierunku Berlina.

Oświadczenie rządów PRL i NRD

WARSZAWA (PAP)

Z okazji V rocznicy podpisania układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej, rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wymieniły delegacje. W związku z tym przeprowadzono w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawie i w stolicy Niemiec — Berlinie rozmowy i uzgodniono następujące oświadczenie:

„Rozmowy pomiędzy delegacjami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej z okazji 5 rocznicy podpisania układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej przeprowadzono w duchu serdecznego zrozumienia. Były one wyrazem istniejących i umacniających się pomiędzy obu krajami przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków.

W rozmowach wskazano ponownie, że przyjazne stosunki pomiędzy obu narodami posiadają pierwszorzędne znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie i że stosunek do łączącej oba narody granicy na Odrze i Nysie jest sprawdzianem stosunku do sprawy pokoju i bezpieczeństwa. Istnieje całkowita zgodność co do tego, że granica między Polską a Niemcami została ostatecznie wyznaczona przez ustalenie

granicy pokoju na Odrze i Nysie. Oba rządy zadokumentały swą niezłomną wolę wspólnego przeciwdziałania wszelkim próbom zakłócenia przyjaznych stosunków — zgodnie z postanowieniami Układu Warszawskiego.

Rozważono środki zmierzające do pogłębienia przyjaźni i umocnienia dalszej współpracy między narodem polskim i niemieckim oraz potwierdzone wspólne stanowisko obu rządów w sprawach pokojowych i demokratycznego zjednoczenia Niemiec, zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz osłabienia napięcia międzynarodowego.”

Czujemy się w Poznaniu jak w naszym dalekim Wietnamie

Przedstawiciel PAP zwrócił się do przewodniczącego delegacji rządowej Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, która uczestniczyła w uroczystości otwarcia XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich — Huyhn Ba-Van z prośbą o podzielenie się wrażeniami, jakie odniósł podczas zwiedzania Targów. Członkowie delegacji Poznań, gdzie zapoznają się z zainteresowaniami eksportowymi i importowymi uczestników Targów.

— Jesteśmy wzruszeni — oświadczył Huyhn Ba-Van — niezmiernie miłym przyjęciem, jakiego doznaliśmy w Poznaniu, dzięki temu czujemy się tu dosłownie, jak u siebie w domu — w naszym dalekim Wietnamie.

Po latach ciężkich walk wyzwoleńczych — kraj nasz po raz pierwszy uczestniczy w tego rodzaju międzynarodowej imprezie handlowej. Uczestnictwo to pozwala nam zorientować się, jakie nasze towary możemy eksportować, a także nawiązać kontakty, dzięki którym sprowadzimy maszyny i urządzenia, niezbędne do odbudowy naszego państwa.

Po powrocie do kraju na podstawie zdobytych tu informacji, opracujemy dokładny plan działalności naszego handlu zagranicznego na najbliższy okres.

Na pytanie, co sądzi o polskiej ekspozycji targowej — przewodniczący delegacji rządowej Wietnamu stwierdził, że wystawienie około 30 tys. eksponatów różnych gałęzi przemysłu świadczy o olbrzymiej rozbudowie polskiego przemysłu.

Zawieramy coraz więcej transakcji handlowych

Od chwili otwarcia MTP do godzin wieczornych 9 bm. polskie centrale handlu zagranicznego zawierały różne transakcje eksportowo-importowe na łączną kwotę 140 milionów rubli, w tym w ponad 80 proc. z firmami z krajów zachodnich. Jak dotąd eksport przewyższa import. O zainteresowaniu eksponatami wystawianymi na MTP świadczy chociażby to, że w sobotę odwiedziło polskie centrale handlowe ok. 200 kupców zagranicznych.

W piątek wieczorem i sobotę polskie centrale handlowe sprzedały m. in. maszyny rolnicze i wywrotki o wartości 5,5 miliona rubli i 300 ton żelaza pręgowego dla Turcji, partię cementu o wartości 2 milionów rubli dla ZSRR; 10.000 ton cementu, 5000 ton benzolu i 125 ton blachy cynkowej firmom z Niemieckiej Republiki Federalnej, różne odlewy żelazne o wartości miliona rubli Szwecji.

Sprzedaliśmy również wyroby walcowane za pół miliona rubli i pół miliona metrów tkanin bawełnianych Holandii oraz tkaniny lniane i bawełniane za pół miliona rubli i różne chemikalia Szwajcarii.

W tym samym czasie zakupiliśmy m. in. dwie zwalówki, żeby sztucznie i maszynowo do badania wytrzymałości o łącznej wartości 10.750.000 rubli w NRD, turbopompę za 2 miliony rubli na Węgrzech, 10.000 ton kukurydzy w Rumunii, czesankę za sumę 660 tysięcy rubli we Francji, 450 ton rur kotłowych oraz 300 ton blachy transformatorowej w Niemieckiej Republice Federalnej.

Czytelników naszych zainteresuje zapewne, że zakupiliśmy również znaczne ilości popeliny i zegarków w Szwajcarii, sprzęt medyczny w Czechosłowacji oraz dalsze ilości olejków eterycznych w Holandii.

Głos FESTIWALOWY

DELEGACI

Anna Skiba — niezorganizowana, pracownica cegielni — Kępno w pow. gostyńskim — wykonująca 128 proc. normy przy odbiorze cegły.

Ludwika Sajnowa — indywidualna chłopka z powiatu Międzybóże.

Stanisław Szwedkiewicz — ZMP-owiec, lekarz z Gniezna. Tadeusz Fraszczak nauczyciel z Gutowa, pow. Ostrowie, kierownik młodzieżowego zespołu artystycznego który zajął I miejsce na eliminacjach powiatowych w Ostrowie. — Fraszczak jest czołowym sportowcem miejscowego LZS. — Ostatnio został wybrany nieetatowym wiceprzewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMP w Ostrowie.

MYŚLA O ZNIWACH

Przewodniczącym koła ZMP we wsi Zofia, gr. Lubstów, pow. Kolo jest ob. Michalski. Z jego to inicjatywy młodzież podjęła na cześć Festiwalu wiele cennych zobowiązań. Młodzież wybiegła wszystkie oboje, wybierali na polach kamienie, które posłużyły do budowania fundamentu pod przyszłą świetlicę oraz oczyszcili 500 m rowu melioracyjnego. Członkowie koła ZMP w Zofii już dziś rozdzielili między siebie zadania w związku ze zbliżającą się akcją zniwno-omłotowa.

ESTRADA W KOLE

Dobiegają już końca prace przy budowie estrady w Kole, na której młodzież miasta i okolicy uczyć się będzie pieśni i tańców festiwalowych. Ćwiczenia na estradzie prowadzi będzie Eugeniusz Rak, kier. sekcji propagandowej Powiatowego Komitetu Festiwalowego, a zarazem kierownik miejscowego zespołu artystycznego. Eugeniusz Rak jest byłym uczestnikiem Festiwalu Młodzieży w Pradze.

W samym Kole odbyło się już 10 festynów młodzieżowych, a młodzież miasta poszczególnie może zobaczyć już przeszło tysiąc Festiwalowych Oznak Sportowych

PODPATRZONE PODSŁUCHANE



Redaktor Eugeniusz Kitzmann zwiędził kiersmasz na MTP. Oto wyniki jego wyprawy, utrwalone na taśmie fotograficznej.

Halinka przy-
mierza nowe bu-
ciki, które kupił
jej tatuś na kier-
maszu. Piękny,
wygodny model
z niebieskiej i
białej skóry, le-
ży jak ulany.
Wyprodukował
go polski prze-
mysł obuw-
czy.



„Pierona — ale ten Pionier ciężki”. Radio, zakupione przez uczestnika wycieczki ze Stalino-
gradu, zawędruje na Śląską
wies. Głosie ono będzie o na-
szych sukcesach produkcyjnych,
bawie muzyką i uczyć pogada-
kami.



Pod kolorowymi czasami parasoli kawiarni targowej
wszystkie miejsca zajęte...



„Więc kielbasę z musztardą i bułkę trzeba spożyć na muro-
wanej krawędzi trawnika. Nie wpływa to ujemnie na apetyt,
choć jest trochę niewygodne.



Z takim бага-
żem rzeczywiście
nie trudno zwie-
dzać Targi. Trze-
ba odpocząć na
ławce. A szkoda,
bo kiersmasz nie
jest centralną
częścią MTP,
które ilustrują
nasze możliwo-
ści produkcyjne,
eksportowe i na-
bywcze.



Goście opusz-
czają tereny tar-
gowe, pozosta-
wiając po sobie
niejedną „pa-
miątkę” — Trze-
ba uprzątnąć, by
nazajutrz wygła-
dało czysto i
schłodnie. Dze-
siątki kilogra-
mów odpadków
usuwa codzien-
nie służba po-
rządkowa MTP.



Milej parze życzymy dobrych wiatrów i słonecznej pogody
podczas wędrówek z „Baltykiem”

Do delegatów na Festiwal

LIST OTWARTY

Nie wiem, kim jesteś, młodo-
dy Obywatelu, może gór-
nikiem, może hutnikiem, a mo-
że studentem lub nauczycie-
lem... Kimkolwiek jednak je-
steś — przyda Ci się tych kil-
ka uwag ojca dwóch, mniej
więcej chyba równych Tobie
wiekiem młodzieńców, człowie-
ka, który kawał swego życia
przeżył walcząc o Polskę ta-
ką, jaką dzisiaj mamy.

Zwracam się do Ciebie, bo
tak mi każą dwa najsilniejsze
we mnie uczucia: miłość oj-
cowska i ukochanie Ojczyzny.

Kocham swoich synów —
bliskie jest mi więc wszystko
co dotyczy młodzieży, jej trosk
i radości, walki i triumfów,
teraźniejszości i przyszłości.
Kocham swój kraj, pragnę
więc, by w oczach ludzi innych
krajów okazał się on równie
piękny, równie godny podzi-
wu — jak w moich.

A więc, mój drogi, środowi-
sko, w którym pracujesz, w
którym zdobywasz wiedzę, wy-
brało Ciebie jako delegata na
Festiwal. Zdajesz sobie chyba
sprawę, jak wielki Ciebie spot-
kał zaszczyt. Znaczący to, że
twoi towarzysze zaliczają cie-
bie do najlepszych spośród
siebie, że wysoko oceniają
Twoją pracę, Twoją posta-
wę społeczną. Znaczący to, że
towarzysze Twoi wielkim Cie-
bie darzą zaufaniem.

Ale czy zdajesz sobie dobrze
sprawę, że ten wielki zaszczyt
łączy się z niemiłą odpowiedzial-
nością, że przyjmując
mandat delegata, bierzesz na
siebie obowiązek wcale do wy-
pełnienia niełatwy?

Bo cóż to znaczy — delegat
na Festiwal? To znaczy przed-
stawiciel młodzieży polskiej,
tej młodzieży, której dane jest
żyć, pracować, uczyć się pod
troskliwym okiem swego pań-
stwa; młodzieży, której histo-
ria powierzyła rolę budowni-
czych socjalizmu w Polsce. To,
co będziesz opowiadał — o so-
bie, o Twoim kraju, Twoją
postawą, Twoje zachowanie
posłużą gościom, jako materiał

Nie! Nie o różowe barwy
mi chodzi! Przeciwnie! Praw-
da naszych osiągnięć jest bez-
sporna i nie potrzebuje okra-
sy. Dobrze więc będzie, jeśli
Twoi młodzi towarzysze z bli-
skich i dalekich krajów dowie-
dzą się, że to wszystko, co
zdobywamy, nie przychodzi
nam łatwo, że każde osiągnię-
cie opłacone jest rzetelnym
trudem, walką, wyrzeczeniem
jeśli przekonają się, że my
uświadamiamy sobie nasze
braki, niedostatki, ale że jed-
nocześnie nie ustajemy w dą-
żeniu, aby tych braków, nie-
dostatków było jak najmniej.
Chcemy, by widziano nas
trwających w walce.

Żeby jednak głosić o swoim
kraju prawdę, trzeba tę praw-
dę dobrze, wszechstronnie
znać. Zastanów się więc, drogi
Przyjacielu, spojrz na siebie
krytycznie: czy dostateczna
jest Twoja wiedza o Twojej
ojczyźnie, o życiu jej obywa-
teli? Nigdy tej wiedzy nie jest
za dużo. Postaraj się więc po-
głębić ją, uzbudź swoją świa-
domość tak, jak tego wymaga
miano dobrego Polaka.

W dni Festiwalu spotkasz
się z młodzieżą całego niemal
świata. Będziesz rozmawiał z
Francuzem, Belgiem, Hindu-
sem, Malajczykiem, z młodymi
ludźmi: wielu, wielu krajów.
Tak jak Ciebie w służną
wprowa dumę, że w najdal-
szych zakątkach świata o Two-
jej ojczyźnie wiedzą, tak np.
ucieszysz niezmiernie Hindu-
sa, wykazując znajomość
spraw, życia, walki jego naro-
du. Pomyśl więc i o tym: czy
wiesz dosyć o krajach, z któ-
rych przybędą Twoi towarzy-
sze? Jasne — nikt od Ciebie
nie wymaga encyklopedycz-
nych wiadomości. Ale niewąt-
pliwie dobrze będzie, jeśli po-
siądziesz choć zasadniczą wie-
dzą o każdym z krajów, które
przysyłają swych delegatów.
Łatwiej Ci wtedy przyjdzie i
zadziernąć przyjaźń, i przy-
swoić sobie, zrozumieć to wszy-
stko, co Twój nowy przyjaciel
o swojej ojczyźnie opowie.

I jeszcze jedna sprawa, na
którą ja, stary ojciec i obywa-
tel, chcę zwrócić Ci uwagę.
Chodzi mi o tzw. kulturę oso-
bistą. Jesteś młody, lubisz na
pewno się pobawić. To Twoje
prawo. Festiwal zresztą będzie
nieustanną okazją do zabaw.
Baw się, korzystaj pełną gar-
ścią z praw Twojej młodości.
Ale — z umiarem. Pamiętaj,
że nie tylko Festiwal jest dla
Ciebie ale, że i Ty jesteś dla
Festiwalu, że Twoim obowiąz-
kiem jest czuwać nad tym, aby
Festiwal wypadł jak najlepiej,
aby nie został zmanowany jakim-
kolwiek czynem niegodnym
Polaka. Pamiętaj — będą na
Ciebie patrzeć, na Ciebie —
obywatela Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej.

Wybacz mój przydługi list,
młody przyjacielu, zdaje mi się
jednak, że napisałem Ci wszy-
stko, co mi na sercu leżało.
Wierzę, że zrozumiesz mnie i
zastanowisz się nad moimi
uwagami.

Pozdrawiam Cię serdecznie
i życzę Tobie i sobie, byś god-
nie, tak jak tego od Ciebie
społeczność oczekuje, wystą-
pił w zaszczytnej roli delega-
ta.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

GABRIEL PIOTROWSKI

Z dziennika powiatowego agronoma

1 czerwca 1955

Dochodzi jedenasta w nocy. Najchętniej
poszedłbym spać. Ale i tak zaraz nie zasne,
bo przyzwyczaiłem się już do tych notatek.
Zresztą parę minut mi nie ratuje.

Dzisiaj mieliśmy comiesięczną naradę
agronomów i zootechników rejonowych.
Trzeba przyznać, że pracują coraz lepiej.
Na dwudziestu dwóch tylko trzech ograni-
czyło się w ostatnim miesiącu do pracy w
siedzibie Gromadzkiej Rady Narodowej.
Reszta pomagała chłopom bezpośrednio w
gospodarstwie. Żeby mi wreszcie Prezydium
WRN przydzieliło ten motocykl!

Od piątej do teraz siedzę nad sprawozda-
niami na jutrzejsze posiedzenie Prezydium
Powiatowej Rady. Coś mi się wydaje, że
za dużo u nas tej pisaniny.

2 czerwca

Jest pierwsza w nocy. Wróciliśmy przed
chwilą z Galiszewa. Szkoda, że pojechalismy
dopiero nad wieczorem. Tyle tam do
ogadania z chłopami. Kilku ma zamiar
założyć spółdzielnię produkcyjną. Trzeba
im tylko jeszcze pewne sprawy wyjaśnić.
Moje zajęcia przedpołudniowe: od 8 do 9
trwała odprawa z kierownikami referatów.
Od 9 do 11 posiedzenie Prezydium PRN.
Miałem też dzisiaj prawdziwe urwanie gło-
wy z interesantami. Zdażyłem jednak roz-
dzielić pocztę i — nawet! — załatwić trochę
korespondencji.

Obiad jak zwykle jadłem na jednej no-
dze, no, i z Marylą się nie widziałem.

3 czerwca

Od 8 do 9.30 podział pracy w dziale pro-
dukcji roślinnej i przegląd korespondencji.
Resztę czasu do trzeciej poświęciłem opra-
cowywaniu sprawozdania na egzekutywę
KP partii. Po obiedzie uczyłem się.

Czuje, że będę musiał przysiąc kilka
wieczorów nad książką. Kolokwia za pa-
sem, a ja niewiele umiem.

4 czerwca

Zacząłem dzień od przeglądania kores-
pondencji i zrobiło mi się markotno na
duszy. Moc spraw do opracowania! Kiedy
ja pojedę w teren? Od 9 do 11 siedziałem
na posiedzeniu komisji planowania gospo-
darczego, od 11.30 do 13 na posiedzeniu
rady miejscowej związku zawodowego. Praw-
wie do 4 załatwiałem korespondencję.

W teren naturalnie nie pojechałem. Nie
było samochodu. (Żeby już mieć ten moto-
cykl!). Widziałem się za to z Marylą. Zia
na mnie jak osa.

6 czerwca

Wczoraj była niedziela. Odwiedziłem
ojca w Rozalinie. Staruszkowie trochę się
boczą na mnie, że za rzadko przyjeżdżam.
Mają może i rację. Powinienem częściej
rozmawiać z ojcem. Dobrze, że rodzice po-
trafią na swych pięciu hektarach przodo-
wać w naszej wsi. Ale jeszcze więcej bym

się cieszył, gdyby ojciec został inicjatorem
założenia spółdzielni produkcyjnej.

Dziś od rana miałem szkolenie. Przez
resztę dnia załatwiałem korespondencję.
Opracowałem też instrukcję dla GRN o
przygotowaniu kiszonek. Ubyło papierków
z biurka, ale jeszcze niewiele.

7 czerwca

Po rozdzieleniu pocztę siedziałem cały
dzień nad opracowywaniem sprawozdania
z przebiegu kontraktacji. To na jutrzejszą
odprawę do Poznania. Nie szło mi dzisiaj
pisanie, bo wciąż chodziła mi po głowie
gromadzka rada w Grodźcu. Trzeba tam
pojechać koniecznie. Tylko kiedy? Taka
inspekcja pochłonie półtora dnia czasu.
Paskudne odległości w tym naszym powie-
cie.

8 czerwca

Jest już po północy. Wróciłem z Pozna-
nia zmęczony i zniechęcony. Pytałem w
Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa, co z
obiecany motocyklem. Mówią, że w naj-
bliższym czasie. Tak mówią już od dawna.

9 czerwca

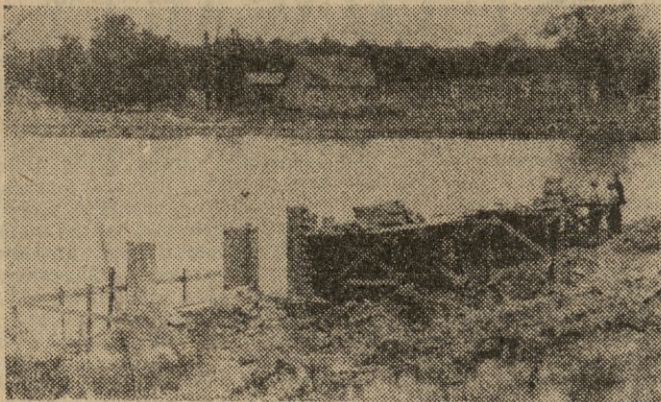
Dziś w wolnym dniu posiedziłem solid-
nie nad książkami. Myślę, że w Technikum
w Bojanowie egzaminy jakoś pójda. Tylko
Maryla trochę się droczy. Zia, że za mało
chodzimy na spacer, do kina. Może się
przyzwyczai.

10 czerwca

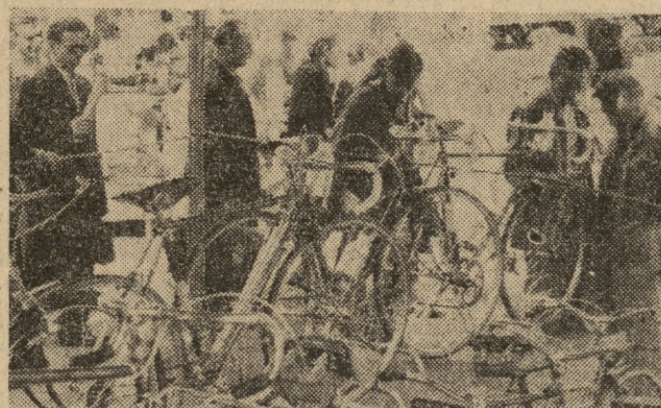
Do jedenastej przekazywałem wytyczne
z poznańskiej odprawy. Później do drugiej
brałem udział w posiedzeniu Prezydium
PRN. Od drugiej do szóstej siedziałem na
egzekutywie KP partii. Wieczorem omawia-
liśmy z aktywistami Zarządu Głównego
ZSCh aktualne sprawy.

Jutro muszę jechać w teren, żeby nie
wiedzieć co!

Właściciel tego dzienniczka mógłby być
śmiało bohaterem pozytywnym współczesnej
powieści, gdyby można mu przeciwstawić bo-
hatera negatywnego. Tymczasem bohater ne-
gatywny jest nieobecny. Reprezentują go tyl-
ko papierki, sprawozdania, posiedzenia. A Ire-
neusz Mączka, dwudziestodwuletni agronom
Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Koninie,
marzy dalej o bezpośredniej pracy na wsi,
odrobinie czasu na naukę i... minimalnej por-
cji rozrywki. Gdyby Ireneusz Mączka umiał
pisać wiersze, może by napisał „poemat o
biurokracji”. Tymczasem wysłał żądane spra-
wozdania i załatwia lawinę pism. Jest przy-
tym pełen entuzjazmu i cierpliwości. Wierzy,
że w końcu kierownictwo Wojewódzkiego Za-
rządu Rolnictwa zainteresuje się z bliska kło-
potami powiatowych agronomów i umożliwi
im to, o czym słyszą na wszystkich odpra-
wach: kontakt z terenem. Wierzy i my
także.



To zdjęcie wykonał nasz fotoreporter w niedzielę. Na nim widać bardzo dokładnie niezwykle „szybką” tempo prac nad Jeziorem Maltańskim. Nawet dozorujący przy obiekcie robotnik przyznał, że — jego zdaniem — prace te są mocno opóźnione. Dobrze byłoby żeby zrozumiał to również i komitet przygotowawczy. Czas nagli.



Widziałeś, brachu, te rowery „Pafaro”? Kłame, co? Od razu widać, że jakieś zagraniczne. — Co ty wygadujesz? Przecież to polskie! „Pafaro” znaczy: Państwowa Fabryka Rowerów. A te, które tu widzisz, to prototypy. Już w następnym roku wejdą one do produkcji masowej i — na rynek. Nie wierzysz? Czytaj!

Taka mniej więcej rozmowa miała miejsce przed kilkoma dniami przy stoisku motoryzacji na MTP. Reportaż o charakterze sportowym na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich znajdziesz na ostatniej stronie.



150 kolarzy, reprezentujących obok Poznania, Jarocin, Wrześnię, Pile, Kościan, Ostrów, Śmigiel, Kalisz i Kępno — to wcale pokaźna i barwna kawałkadek zawodników, która wzięła udział w kolarskich szosowych mistrzostwach okręgu poznańskiego. Mistrzem Wielkopolski dla zawodników z I i II licencją został niespodziewanie Kusz z leszczyńskiej Unii, który podtrzymywał dobre tradycje kolarskie tego miasta. Dystans 100 km przebył on, po ciekawej walce na trasie, w czasie 2.45.05 godz. O długość koła za nim przejechał linę mety Poniędziałek (Poznań). Trzeci był Bonusiak z kaliskiego Startu.

Najliczniej wystąpili kolarze kat. III mający do przebiecia 50 km. Spośród 69 zawodników tej kategorii tytuł mistrza zdobył kaliszczanin Czekański (Włókniarz) — 1.26.4 przed Frankowiakiem (Unia — Leszno) — i trójką kolarzy Zryw z Poznania: Chrzanowski, Czajka i Pigta.

Wśród 53 kolarzy, startujących w kategorii turystycznej na dystansie 25 km, najlepszym okazał się Szal z poznańskiego Zrywu. Przejechał on całą trasę w czasie 45.50.0 min, przed Elionem (Kolejarz — Ostrów), Olejniczakiem (Zryw) i Jurczyńskim (Kolejarz — Pila).

Za faworyta do mistrzowskiego tytułu uchodził w biegu głównym, pod nieobecność odbywającego służbę wojskową Bettinga — jego kolega klubowy — Czabajski. Nie powiodło mu się jednak na trasie. Z powodu defektu roweru zajął jedno z dalszych miejsc, w czasie o 2 minuty gorszym od zwycięzcy. Dobrze zaprezentowali się zawodnicy Zryw, zajmując w kat. III i IV kilka punktowanych miejsc.

Na podkreślenie zasługuje coraz liczniejszy udział reprezentantów wielu ośrodków promiejscowych.

Organizacja wyścigów — bez zarzutu.

Foto (3) K. Przychodzki



Z MECZU SZACHOWEGO ZSRR — USA

No zdjęciu: grają — mistrz świata arcymistrz M. Botwinnik (ZSRR) i arcymistrz S. Roschewsky (Stany Zjednoczone). Drugi od prawej: arbiter meczu b. mistrz świata Max Euwe (Holandia).

Fot — CAF

Z tempa prac na Malcie można by wyciągnąć wniosek że regaty na II MISM odbędą się w sierpniu... 1956 roku

Do rozpoczęcia wielkich międzynarodowych regat wioślarskich i kajakowych rozgrywanych w ramach II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży pozostały tylko 23 dni. Jak już wszyscy wiemy regaty te odbędą się w Poznaniu na Jeziorze Maltańskim. Wymagają one dużego nakładu pracy i starannych przygotowań technicznych.

Tymczasem przygotowania toru maltańskiego i urządzeń nabrzeżnych niepokojąco się opóźniają. Ażby nie pisać głośno, przyczyną kilku przykładów. Jednym z obiektów jest niewielki domek sędziowski,

w którym mają również znaleźć pomieszczenie sekretariatu zawodów, biuro prasowe, obsługa radiowa, telefon itp. Zaplanowano, że prace murarskie przy budowie tego domku ukończone będą do dnia 28 lipca br. Czy nie jest to trochę za późno? Przecież na 4 sierpnia — przypada rozpoczęcie regat, a przy domku trzeba będzie jeszcze wykonać roboty ciesielskie, założyć instalacje elektryczne, a nad nim — wybudować wieżę obserwacyjną. Trzeba dużej fantazji, żeby sobie w tej chwili wyobrazić jak to wszystko ma 4 sierpnia wyglądać. Bo, proszę komitetu przygotowawczego, dotychczas mury domku sięgają mniej więcej do pasa, a wieży nie ma śladu. Z tempa budowy hangarów człowiek nie orientujący się w kalendarzyku imprez sportowych mógłby wyciągnąć myślny wniosek, że Igrzyska odbędą się w końcu sierpnia... 1956 r. O pozostałych obiektach lepiej nie wspominać. Słowem — nieśpiesz.

Roboty nad Malcią jeszcze huk. Już teraz należałoby pomyśleć o naprawie jezdnii i chodników na odcinku od mostu do Chartowa. Już czas najwyższy zatroszczyć się o uporządkowanie terenów położonych u wylotu miasta oraz o urządzenie parkingu. W ostatecznym rozrachunku warto też uwzględnić warunki atmosferyczne, które ostatnio dość często nie sprzyjają prowadzeniu tego rodzaju prac. Trzeba więc śpieszyć się podwójnie!

Po 27 latach Grenlowski wymazał rekord Polski na 5000 m

W długodystansowych pływackich mistrzostwach Polski, które odbyły się na nowym kanale w Bydgoszczy, padły aż trzy krajowe rekordy.

Zwycięzca wyścigu na 5000 m — Grenlowski (Sparta — Bytom) uzyskał czas 1.15.01.4 godz., bijąc ustanowiony przed 27 laty rekord Polski należący do Jurkowskiego. Drugie miejsce zajął Józef Lutomski z poznańskiej Sparty w czasie 1.16.57.1.

Wyścig seniorek na 3000 m wygrała Werakso (Kol. — W-wa) 51.15.4 min., a juniorek na tym dystansie — Gilewska (Sparta — W-wa) 56.21.5.

Obie zawodniczki ustanowiły nowe rekordy Polski.

Ogólnopolski raid samochodowy na trasie 2800 km

XVI Ogólnopolski Raid Samochodowy składa się z 6 etapów jazdy okrojonej o łącznej długości 2800 km.

Trasa raidu prowadzić będzie z Warszawy przez Olsztyn, Gdańsk, Gdynię, Szczecin, Poznań, Jelenią Górę, Kraków, Kielce i Łódź do Warszawy, a w Wielkopolsce — przez Pniewy, Poznań, Stęszew i Leszno.

Przejazd samochodów przez Pniewy o godz. 10.52 do 12.22. Poznań — o godz. 11.56—13.07 (ul. Dąbrowskiego, Most Teatrny, aleja Stalingradzka — punkt kontroli czasu przy Uniwersytecie Poznańskim).

Z Poznania samochody wyjadą w kierunku Stęszewa (przejazd przez Stęszew w godz. 12.28—13.59). Dalejsza trasa raidu prowadzi przez Kościan (godz. 12.50—14.20) i Leszno (godz. 13.40—14.49) w kierunku Jeleniej Góry.

Próba sprawności obejmuje: jazdę górską i terenową, przyspieszanie, hamowanie i zmianę kierunku. (x)

Złototnik sportowca

Piłkarze poznańskiego Kolejarza w meczu o mistrzostwo Polski juniorów pokonali w Szczecinie tamtejszą Unię 3:1, a Polonę ze Świdnicy niespodziewanie, lecz zasłużenie zwyciężyła mistrza Polski — Unię 4:2.

Po zwycięstwie żużlowców Rakwickiego Kolejarza nad Gwardią Bydgoszcz 30:24 — obie drużyny objeły prowadzenie w tabeli rozgrywek, mając po 12 pkt. Bydgoszczanie legitymują się korzystniejszym stosunkiem małych punktów.

Piękny sukces odnieśli polscy sztafeciści nad wysoko notowaną w Europie reprezentacją Austrii, zwyciężając w stosunku 5:2. W czasie tych zawodów padło 10 rekordów Polski. Brawo!

Piłkarze sosnowieckiej Stali przegrali w miejscowości Chul z reprezentacją Stintia 5:3.

Puchar GKKF w koszykówce kobiet zdobył krakowski CWKS przed Gwardią Poznań i Spartą Warszawa.

W międzynarodowych zawodach hippicznych, rozegranych w Warszawie, zdecydowane zwycięstwo odniósł pierwszy zespół polski w składzie: Byszewski, Świdziński i Stawski. Zespół ten uzyskał 4 pkt. karne przed NRD — 12½ pkt.

Indywidualnie najlepszym był mistrz Polski — Byszewski.

W konkursie zakończenia startowało 14 jeźdźców. Zwycięzył reprezentant NRD — Rossner, uzyskując czas 1.40 przed Perzyną (Polska) 1.44 i Tubackim (Polska) 1.45.

Tradycyjny wyścig kolarski „Pasmem gór Świętokrzyskich” wygrał Królak (CWKS), przebiegając trasę 126 km w 3.16.48 przed Waliszewskim (CWKS). Drużynowo wyścig wygrał zespół CWKS I.

W Łodzi rozegrano ostatnio zawody o torowe mistrzostwo Polski z udziałem 15 zawodników. Decydujące o tytule mistrza Polski spotkanie wygrał Grundman, uzyskując czas 12.6 sek.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kaszaka Poznań K-6-862

Wśród tysiąca wioślarzy w Grünau Kocerką w jedynkach bezkonkurencyjny

Występ polskich wioślarzy w Jugosławii i NRD uważać należy za pomyślny.

W Grünau pod Berlinem odbyły się międzynarodowe

Poznańscy motocykliści startują w raidach górskich

Do III motorowej eliminacji rajdowej o mistrzostwo Polski w dniach 15 i 16 bm. w Polanicy-Zdroju sekcja motorowa K. S. Stomil — Unia w Poznaniu zgłosiła następujących zawodników: w kat. 250 cm na „Jawach” — Władysław Zieliński, Roman Grudziak, Alojzy Skubia i w kat. 125 cm na motocyklu polskiej produkcji, specjalnie do tej konkurencji przystosowanym M-06 — Szymkowiak.

Również w XIII Międzynarodowym Raidzie Tatrzzańskim poznańska Unia będzie reprezentowana przez trzech zawodników.

Raid ten odbędzie się w dniach 7-9 sierpnia br. ze startem w Zakopanem, a trasa wynosi 714 km.

dla każdego COŚ CIEKAWEGO

CZY DZIENNIKARZE SPORTOWI ZNAJĄ SIĘ NA RZECZY?

Okaże to się po zakończeniu „Tour de France”. Na bankiecie, poprzedzającym start wyścigu, było ich 38 i mieli wyznaczyć po 6 swych faworytów. Otrzymał głosów: L. Bobet — 33, Ockers (Belgia) — 26, Geminani — 19, Fornara (Włochy) — 18, Brankart (Belgia) — 17, Dotto i Gaul (Luksemburg) — po 16. M. in. i Cieliczka otrzymał 2 głosy, a Walkowiak — 1. Dnia 30 lipca przekonamy się, który z faworytów zawiódł swych prasowych zwolenników.

MALY SKANDALIK. Miał go i turniej tenisowy w Wimbledon, jak miały go poprzednio mistrzostwa bokerskie Europy w Berlinie. Zawodnika francuskiego 18-letniego J. L. Grinda oskarżono o „niemoralne zachowanie się” wobec 26-letniej Niemki E. Gorec, pokojówki zatrudnionej w jednym z hoteli. Grinda zrozumiał widocznie zbyt dosłownie „łączność” francusko-niemiecką w ramach NATO...

ARGENTYNSCY KIBICE PRZEHOLOWALI... Niezadowoleni z orzeczenia sędziego w pasjonującym meczowym spotkaniu piłkarskim w Buenos Aires podpalili drewniane trybuny! To już nie temperament — a po prostu wściekłość.

NAJSZYBSZA KOBIETA ŚWIATA. Jest nią niewątpliwie Zaklina Auriol, synowa b. prezydenta Republiki Francuskiej. Na samolocie odrzutowym przekroczyła szybkość 1100 km/godz. Będzie to ostatni rekord kobiecy, wpisany na listę Międzynarodowej Federacji Lotniczej. Od 1 lipca obowiązuje uchwała, że rekordy lotnicze kobiet i mężczyzn będą traktowane na równi. Pani Auriol ustaliła swój rekord — 30 czerwca...

Listonosze na starcie. Obliczono już wielokrotnie, ile to każdy listonosz robi kilometrów w swej karierze zawodowej. Są to piechurzy pierwszej klasy. Służnie więc przeprowadzono w Wiedniu specjalny marsz dla listonoszy długości 15 km, w którym wzięli udział konkurenci z 10 krajów. Szwed Ake Sönderlund czasem 1:25.48.6 godz. o 26.6 sekundy wyprzedził Węgra Musci. Co na ten czas powiedzą nasi listonosze?

LEKTOR

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Jugosławii odbyły się przy udziale 8 państw — Austrii, Holandii, ZSRR, Włoch, NRF, Rumunii, Jugosławii i Polski.

Najlepszą lokatę spośród Polaków zajęli Adach i Monka w dwójkach podwójnych kobiet. Przegrały one wprawdzie z osadą rumuńską, ale stoczyły na trasie zwycięstwa pojedynkę. Jęzierska w jedynkach miała silną konkurencję i nie odegrała większej roli, zajmując ostatnie, piąte miejsce. Zwycięstwo w tym biegu odniosła zawodniczka Sika (Austria) przed Czumakową (ZSRR). W dwójkach podwójnych zwycięstwo odniosła Rumunia przed Polską, a w czwórkach ze sternikiem kobiet Rumuni odnieśli drugie zwycięstwo przed Jugosławią i Polską.

Światowa czołówka przyjedzie na II MISM

Ostatnio nadeszła z Australii depesza, zapowiadająca przyjazd doskonałej lekkoatletki: Strickland. Ta wszechstronna zawodniczka jest jedną z najszybszych kobiet na świecie. Należy do niej oficjalny rekord świata w biegu na 80 m p. pl. — 10.9 (poprawiony ostatnio przez zawodniczkę radziecką — Jermolenko o 0.1 sek.). Strickland, która po olimpiadzie wyszła za mąż, i obecnie jej nazwisko brzmi — de La Hunt, jest mistrzynią olimpijską na 80 m p. pl. a w biegu na 100 m zajęła 3 miejsce.

Z Francji nadeszło zgłoszenie czołowego pływaka w stylu dowolnym — Eminentie oraz doskonałych ping-pongistów — Amouretiego, Roothoofa i Hageneuerda.

Zapowiedzieli również swój udział lekkoatletci Japonii: Kogake, Yamada, Nishida i Taimi oraz gimnastycy — Kaneko, Kono i Kubota. Norwegowie przysyłać drużyny zapasniczą, a Finowie — zapasników i ciężarowców. Szczególnie wysoki poziom reprezentują zapasnicy fińscy. Będą wśród nich mistrzowie Finlandii, uczestnicy mistrzostw świata — Rauhala, Lehtinen, Hakola i inni.

Liczną drużynę tenisa stołowego zapowiedzieli Anglijcy. Do najlepszych ping-pongistów zespołu

II premii po 43192 zł 20 gr w konkursie FKOl

Komisja konkursów Polskiego Komitetu Olimpijskiego ogłosiła wyniki V konkursu PKOl na odgadnięcie 10 ważnych kuponów. A oto nazwiska tych, którzy przysłali błędne kupony: Pleskaczynski Edward, Warszawa; Szustkiewicz Zygmunt — Warszawa; Marciniak Wacław — Sopot; Kucharczyk Emilia — Bytom; Bryński Stanisław — Łódź; Nowak Stefan — Poznań; Debowski Edward — Wrocław; Hejber Jan — Sopot; Dobrowolski Zbigniew — Głubczyce; Cechowski Witold — Wojciech — Warszawa i Dziadosz Wacław — Bydgoszcz. Wszyscy wymienieni otrzymują wygrane po 43.192 zł 20 gr.

Kuponów z 1 błędem nadesłano 282, a ich właściciele otrzymają po 1123 zł 20 gr.

0 Puchar Europy w piłce nożnej

Czechosłowackie drużyny: Uda i Slovan (Bratysława) rozegrały pierwsze mecze o Puchar Europy Srodkowej w piłce nożnej. — Zespół Uda wygrał w Bolonii z miejscową drużyną i ligi włoskiej — 4:2, a Slovan zremisował z jugosłowiańskim zespołem Vojvodina — 0:0. Rewanżowe mecze odbędą się w niedzielę w Pradze i Bratysławie.

W Budapeszcie w meczu o Puchar Europy — Honved pokonał Wiener FC — 5:2.

Obwieszczenia

Zakłady Przemysłowe „Blok” Poznań, ul. Strzałowa 6, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, została rozwiązana uchwałą spółników z dnia 24 maja 1955. Otwarcie likwidacji Spółki wpisano do rejestru handlowego Sąd Powiatowy m. Poznania RHB 1473 dnia 23 czerwca 1955. Po myśli art. 268 Kod. Handl. wzywam wierzycieli Spółki do zgłoszenia swoich wierzytelności pod powyższym adresem najdalej w ciągu trzech miesięcy od trzeciego ogłoszenia. 11531g Likwidator

Pracownicy poszukiwani

10 robotników kopaczy żwiru w Krzystkowicach (zarobek mies. wynosi od 1.500 do 1.700 zł), kierownika cegielni branży ceramicznej, kierownika zbytu zatrudnia natychmiast Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Nowej Soli, ul. Wojska Polskiego 11. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego prac. przem. mineralnego. Podania i życiorysy przyjmuje sekcja personalna. K2059

Kierownika Powiatowego Domu Kultury poszukuje Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Oddział Kultury w Turku. Warunki do omówienia na miejscu względnie drogą korespondencji. Oferty należy kierować do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Oddział Kultury w Turku, ul. Kaliska 63. K2063

Pisarza budowlanego oraz samodzielnego kosztownika - ekonomistę ze znajomością branżowego planu kont dla budownictwa przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 302. K2085

Pracowników na stanowiska głównego mechanika, kierownika działu techniki i instruktorów rachunkowości, możliwie z praktyką w przemyśle mleczarskim przyjmujemy. Warunki płac do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego w Koszalinie, ul. Rokossowskiego 10, godz. 9-12. K2103

Magazyniera oraz księgowego technicznego w gospodarstwie rolnym zatrudnimy natychmiast. Wynagrodzenie wg zarządzenia Prezesa Rady Ministrów nr 136. Bufetowe oraz garmazery do stołówki przyjmujemy. Zgłoszenia należy kierować do Oddziału Zaopatrzenia Kolejarzy nr 61 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 130/140, pokój 432b. 11479g

Elektromontera z praktyką i świadectwami, obeznanego z motorami elektrycznymi zatrudni zaraz Zespół Pawłowice, pow. Leszno Wlkp., p. i st. kol. w miejsc. Podania pisemne kierować pod wyżej podanym adresem. K2101

Wykwalifikowanego starszego referenta administracyjno - gospodarczego przyjmie Hotel „Orbis” Poznań, al. Marcinkowskiego 10. K2102

Szklarza dobrego fachowca poszukujemy do samodzielnego prowadzenia punktu usługowego w Gostyniu. Spieszne oferty składać do Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Budowlana” Gostyń, Nowe Wrota 8. K2109

Rutynowanego pracownika inwestycji, na stanowisko samodzielnego referenta inwestycji (wymagane wykształcenie techniczne) poszukujemy zaraz. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie II gr. uposaż. + dołatek funk. + premia. Zgłoszenia kierować: PBSE Gdańsk, Kierownictwo Grupy Budów w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 10 (III ptr., sekcja kadr). K2108

Trzech techników budowlanych, wysokokwalifikowanych oraz trzech majstrów ogólnobudowlanych, z praktyką, zatrudni zaraz Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, plac Wolności 14, dział personalny. K2082

Głównego księgowego, st. technika normowania, inspektora kontroli technicznej, głównego inżyniera do Bazy Sprzętu, oraz kierownika do kamieniołomów przyjmie Zjednoczenie Robotników Inżynierskich BM. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr Poznań, Świętosławska 12. K2099

Murarzy (każdą ilość) na budowy w Poznaniu i okolicy przyjmujemy. Dla zamiejscowych noclegi zapewnione w Hotelu Robotniczym. Zgłoszenia Energobudowa - Poznań - Tama Garbarska (teren Nowej Elektrowni). K2100

Starszego księgowego obeznanego w sprawach budżetowych, kierowców z I kategorią, lakiernika samochodowego, oraz blacharza - spawacza zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Transportowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem należy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3, dla K2068.

Kierowniczkę sklepu kapeluszniczego - z zawodu modystkę oraz zawodowego kapelusznika przyjmujemy zaraz. RSP Kapeluszników i Czapników Poznań, Woźna 10. K2066

2 kalkulatorów wysokokwalifikowanych z branży metalowej (w tym 1 od 1.8 br.) oraz inspektora, wymagana znajomość zagadnień ogólnomechanicznych przyjmie zaraz Warsztat Remontowy - Montażowy Poznań, ul. Kolejowa 1-3. Wynagrodzenie według układu zbiorowego o pracę w budownictwie. K2071

Nieruchomości

30 domów, domków z ogrodami, poszukujemy. Pośrednictwo Otręba Jarocin. Kilińskiego 2. 11343p

Kamienica, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam. Poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 10803g

Parcele, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 10817g

Kupimy kilka parcel w okolicy Staszewa. Również spadkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11805g

Domki jednorodzinne z zabudowaniami i pięcioma ha ziemi, w tym część ogrodu owocowego. Nadającego się na ogrodnictwo lub plac budowlany przy samym mieście Gnieźnie spiesznie sprzedam. Kozłowska, Gniezno, Mieszka 3. 11420g

Kamienice komfortowe, wille jedno- i dwurodzinne w różnych dzielnicach Poznania, oraz wielki wybór parcel z prawem budowy, korzystnie poleca Adamski, Poznań-Lazarz, ul. Chłodna 3 tel. 645-10. 11081g

Wille jednorodzinne, trzypokojowe, cała wolna, oraz wielki wybór kamienic, parcel, sprzedaje Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 11202g

DOMKI JEDNORODZINNE

prefabrykowane

z płyt drewniano-trzcinolitych

Dział budowy utworzyła Rejonowa Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa „Pokój” w Szczecinie

Zamówienia z terenu całego kraju na domki 5-, 4- i 3-izbowe przyjmuje Zarząd Spółdzielni w Szczecinie, ul. Rew. Październikowej 1. K2120

MEBLE

używane - odnowione
solidne, korzystnie do nabycia Poznań, Wielka 8
oraz Piekary 22. Pom.
Spółdz. Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu, tel. 504-33. K2118

Odstąpię pracownię cukierniczą ze sklepem, w Szczecinie, ze sprzętem kosztów remontu. Wiadomość: Szczecin, Piotra Skargi 27, Wiśniewski. K2121

Dom trzypokojowy, światło elektryczne, chłód, trzy morgi ziemi, blisko miasta, Sroda, 30.000 zł, sprzedam. Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26. 11430g

Domki, wille z wolnymi mieszkaniami, place budowlane, ogrodnicze w trójmieście, na Wybrzeżu, poleca - poszukuje Biuro Pośrednicze Orlowski, Sopot, Świerczewskiego 2, tel. 524-31. 11995p

Domki jednorodzinne, jednorodzinny ogród warzywny, za drzewami - na przedmieściu Poznania, z wolnym mieszkaniem, odda w dzierżawę właściciel. (Warunek - zamiana mieszkania w Poznaniu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11386g

Parcele na Winogradach, 800 m², oploowaną, zadrzewioną, z altanką, sprzedam. Cena 37.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Poznań, Wawrzyniaka 9, m. 15. 11387g

Parcele pod budowę w Poznaniu lub w Staszewie, kilka morgi ziemi kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11388g

Parcele zadrzewioną, 1250 m², pod budowę, sprzedam. Poznań, Piatkowska 56, m. 1, od godz. 16. 11410g

Parcele na przedmieściu Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11414g

Domki jednorodzinne w Poznaniu lub okolicy, kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11417g

Kamienice, wille, domy z ogrodami, korzystnie poleca i poszukuje Adamski Chodźki, Rataje 1. 11421g

Parcele 1 hektar przy kościele Rocha - Poznań, tania sprzedam. „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 11435g

Parcele Gniezno najpiękniejszego położenia, 1400 m², tania sprzedam. „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 11436g

Parcele sprzedaje i dla potrzebnych reflektantów, poszukuje. Wybór obiektów. „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 11437g

Parcele 1220 m², okazynie sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 638-97. 11440g

Parcele willewa, 1000 m², przy kościele Naramowickim, 19.000 zł, 2850 m² na Woli, 65.000 zł, przy Marceleskiej, 900 m², 55.000 zł, poleca Kreszinski, Poznań, Świerczewskiego 1. 11442g

Wille 5-izbowa, piętrowa, z ogrodem, Grunwald, spiesznie sprzedam Mieszkanie na piętrze wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11443g

Parcele sprzedam, Miszewski, Puszczykowo, Pocztowa 1. 11459g

Kupno

Maszynę do szycia „Singer”, damska, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11385g

Szwajcarskie tabletki „Butajolfin” kupię. Poznań, tel. 647-93. 11420g

Motocykl WFM nowy, względnie starszy, do 350 ccm, w stanie pierwszorzędny, kupię Eugeniusz Oko, Poznań, Dominikańska 7, m. 6. 11356g

Wydrwiarki (abrychterke), stolarska mała oraz inne ma szyny do drzewa, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11361g

Złotnicze narzędzie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11373g

Motor elektryczny 5-6 KW, 380 V i dołączam kupię. Poznań, Bogusławskiego 27, m. 8, Kaźmierczak. 11381g

Łodówkę elektryczną, małą, oraz 1600 polowe (metalowe), kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11370g

Podwozie do „Simci” 500, z karoserią, kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11334g

Silnik motocyklowy DKW NZ, 350-250 ccm lub „Jawa”, kupię, Poznań, Grunwaldzka 20a, m. 8. 11581g

Kupię szczeniaki jamnika, długowłosego, szłatego. Czarnocki, Grabów nad Prosną. 11990p

Rower damski lub rami, kupię. Poznań, Nowowiejskiego 27, m. 5. 11566g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki, na łożyskach, meblowe gnieje, oraz lalkowe, polecają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławzka 25. 10290g

Wózki autka koszykowe, spacerówki gnieje, drewniane, na łożyskach kulkowych, poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 11219g

Akordion 80-basowy w dobrym stanie, oraz maszynę do szycia - nową „Luznik” sprzedam. Poznań, Garbary 54, m. 7. 11431g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki czeskie na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane gnieje, dla bliźniat, oraz lalkę poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławzka 13. 10735g

Motocykl NSU, 200 ccm, po remoncie, okazynie sprzedam. Korolczak, Poznań, Zielna 17, m. 9 (przy Wspólnej) 11389g

Okazynie sprzedam kompletne urządzenie spawalnicze, autogen z zapasowymi palnikami, całość 4000 zł. Poznań, Kościelskiego 19. 11390g

Koparkę (Oberfräz), do drzewa, na chodzie, sprzedam. Poznań, Strzecha 16, m. 2. 11391g

Platformę 5 ton, tania sprzedam. Poznań, tel. 517-17. 11393g

Samochód małowitrazowy, w bardzo dobrym stanie, okazynie sprzedam. Poznań, Czartoria 9a, m. 9a. 11398g

Pare obrabiacz 333, sprzedam korzystnie. Poznań, Kosińskiego 9, m. 12. 11403g

Sypialnię dębową, ładną, skromną małą używaną, korzystnie sprzedam. Poznań, Al. Wielkopolska 32, popołudniu. 11404g

Mleko szwedzkie w proszku, z witaminą D, specjalnie dla niemowląt i dzieci, oddam. Poznań, tel. 60-38, popołudniu. 11405g

Dywan turecki 2,70x3,50, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11407g

Wózek koszykowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 11, m. 24. 11411g

Radio z adapterem, wysoki klasy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11415g

Motocykl DKW, 200 ccm, sprzedam. Poznań, Matejki 68, m. 1, od godz. 16-19. 11416g

Motocykl Wiktoria „Lux” 200 ccm sprzedam lub zamienię na cięższy z wózkiem, warunki do omówienia. Balcer, Poznań, Prusa 18, warsztat. 11423g

Spacerówkę tania sprzedam. Poznań, Szewska 12, m. 4. 11417g

Motocykl NSU, 100 ccm, sprzedam. Poznań - Winiary, Obornicka 141. 11320g

Biurko dębowe z fotelami, sprzedam. Poznań, Reya 3, m. 11. 11332g

Motocykl NSU, 125 ccm, stan pierwszorzędny, sprzedam. Poznań, Piekna 11. 11334g

Kelce brylantowa, mikroskop „Zeiss’a”, maszynę do pisania „Olimpia” sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 32, m. 8, dzwonek 1. 11338g

Motocykl NSU, 200 ccm, czterotaktowy, sprzedam. Poznań, Dobrzyńskiego 8, m. 6. 11342g

Kajak - składak, niemiecki, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 79, m. 3. 11445g

Motocykl z przyczepką, BMW 750 ccm, R12, sprzedam. Cena 22.000 zł. Poznań, Staszewska 12. 11449g

Jadalnie nowoczesną, orzechową, sprzedam. Poznań, Za Bramką 4, Janiak. 11452g

Motocykl „Zündapp” z przyczepką lub bez, po remoncie, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 54. 11477g

Siatkę parkanową sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11454g

Obracarki 585 maszynowe, oraz pierścienie 333, korzystnie sprzedam. Poznań, Poplińskiego 9, m. 7. 11456g

Spacerówkę na kulkowych łożyskach, nowa sprzedam. Poznań, Gostyńska 23, Górczyn. 11460g

W związku z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi

Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem w Poznaniu zawiadamia, że sklepy branżowe

Sklep nabiałowy nr 9 — ul. Dzierżyńskiego 93
Sklep nabiałowy nr 10 — ul. Kantaka 11
Sklep nabiałowy nr 11 — ul. Garbary 64
Sklep nabiałowy nr 31 — ul. Wrocławzka 8
Sklep nabiałowy nr 32 — ul. Lampego 5
Sklep nabiałowy nr 33 — ul. Dąbrowskiego 51
Sklep piekarniczy nr 7 — ul. Dzierżyńskiego 90
Sklep piekarniczy nr 17 — ul. Rokossowskiego 75
Sklep piekarniczy nr 18 — Stary Rynek 71/72
Sklep piekarniczy nr 19 — ul. Armii Czerwonej 40
Sklep piekarniczy nr 20 — ul. Armii Czerwonej 9
Sklep piekarniczy nr 23 — ul. Kraszewskiego 8
Sklep piekarniczy nr 28 — ul. Szkoła 9

są zaopatrzone w bogaty asortyment towarowy w szczególności w:
mleko i napoje mleczne
smietane
masło
sery wysokogatunkowe
sery białe
jaja
kompoty, dżemy, miód pszczoły
Ceres, margarynę, oliwę, marmeladę, powidła, itp.

K2112

WODY KWIATOWE PERFUMY - KREMY - PUDRY

Szereg nowości

wystawia Przemysł Kosmetyczny na MTP

Hala nr 2 - Balkon

Sprzedaż odbywa się na Kiernaszu
w Pawilonie nr 8

K2095

Nie omijaj szczęścia
które czeka na Ciebie
w kolekturach Monopolu Loteryjnego
Poznań - Wiosny Ludów 3
- Lampego 14 - PDT

K2006

Przyjmujemy

w użytkowanie maszynę do mnożenia (za wynagrodzeniem). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11469g

Samochód „Fiat - Simca”, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, tel. 522-95. 11377g

Wózek koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Waleczkiego 28, m. 1. 11595g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 37, m. 27. 11611g

Samochód małowitrazowy, okazynie sprzedam. Idziak, Poznań, Grobla 7. 11424g

Pięć rojów pszczoł z miami, po 800 zł jeden, sprzedam. Pleszew, Pomorska 4, m. 3. 11425g

Spawarkę transformatorową z regulacją, do 300 A, sprzedam. Poznań, Krzywa 29, Górczyn. 11438g

Warsztat mechaniczny z powodu choroby spiesznie sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 284. 11444g

Motocykl „Zündapp”, 600 ccm, z koszykiem, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 251, od godz. 16-20. 11446g

Lokale

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Szczecinie, na jedno-pokojowe w Poznaniu (również kolejowe). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11394g

Student poszukuje pokoju od września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11482g

Lokal na ciche rzemiosło, 44 m², zamienię na pokój mieszkalny. Poznań, Mickiewicza 20, m. 10, suterena od godz. 16-20. 11487g

Zamienię duży pokój z kuchnią, w śródmieściu, na podobne, większe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11474g

Samotne małżeństwo poszukuje pokoju ewentualnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11401g

Samotnemu wynajmę wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11409g

Mieszkanie 2-pokojowe z małą kuchnią, wspólnym korytarzem, łazienką (oddzielne łazienki, piwnica), centrum, III ptr., zamienię na podobne, samodzielne, do II piętra. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11412g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, komfortowe, w Gdyni, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11418g

Spokojna pracująca panią poszukuje pokoju od 1 sierpnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11419g

Pokoju samodzielnego poszukuje małżeństwo bezdzietne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11447g

Student WSI na stanowisku, poszukuje umiarkowanego pokoju w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11451g

Na okres 2-3 miesięcy przyjmę samotnego, kulturalnego pana. Oddam pokój z przynależnościami, telefonem, łazarką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11461g

Retuszer portretowy przyjmie pracę oraz kolorowanie obrazów świętych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11488g

Obuwie damskie, luksusowe, oryginalne warszawskie (fasony, poleca F-ma „Okra” Poznań, Czerwonej Armii 27 (w podwórzu). 11358g

Na letnisko w Gdańsku oddam 2 pokoje pojedyncze z urządzeniem kuchennym, na lato. Niedźwiecki Gdańsk, (Stogi), ul. Falk-Polonusa 12. 11380g

S. T. P.

W dniu 9 lipca 1955 r. zmarł pracownik Poznańskiej Fabryki Mebli

Włodzimierz Zieliński

W Zmarłym straciłszy cenionego pracownika oraz szczerego i oddanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Pamięć o Nim w sercach naszych pozostanie na zawsze.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA,
WSPÓŁPRACOWNICY K2124

+

Dnia 10 lipca 1955 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św. po długich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, nasza najdroższa, kochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Janina Hoppel

przeżywszy lat 19.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godz. 17 z domu żałoby w Poznaniu, ul. Rataje 58, na cmentarz parafialny w Zegrzu.

W głębokim smutku pogrzebi rodzice i rod-ina

11568g

Miasteczko festiwalowe

Miasteczko festiwalowe powstało w parku śremskim. Dekorację jego stanowi 60 flag państw biorących udział w Festiwalu w Warszawie. Odbędzie się tu koncerty, występy artystyczne i zabawy. (Stur)

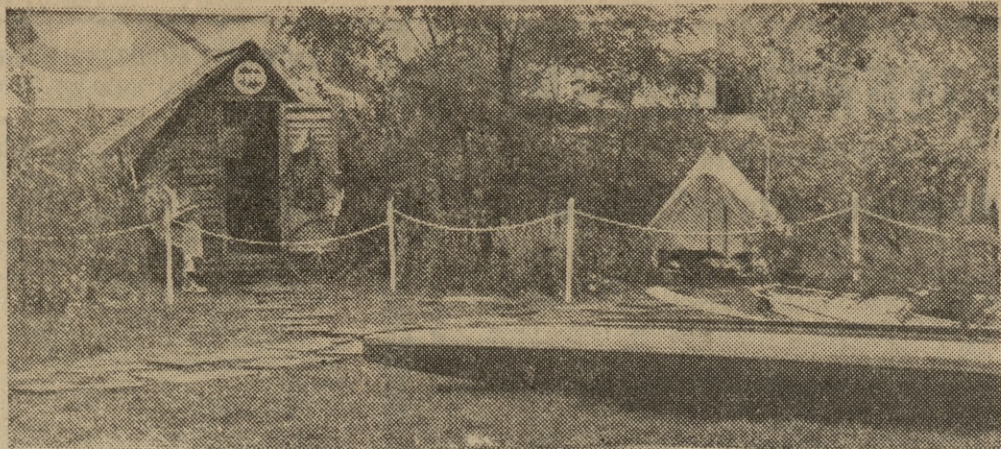
Ostrów będzie rozbudowany

W Ostrowie odbył się zjazd architektów powiatowych i miejskich, zorganizowany przez Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany. Narada ta powołana z sesją wyjazdową Woj. Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej poświęcona była rozpatrzeniu dotychczasowych opracowań planu miasta Ostrowa.

W czasie dyskusji, poprzedzonej dokładnym zwiedzeniem miasta, omówiono problemy związane z rozwojem Ostrowa. Szczególną uwagę zwrócono na większe skoncentrowanie budownictwa mieszkaniowego w powiązaniu z lokalizacją zakładów pracy oraz na usprawnienie dotychczasowego planu komunikacyjnego.

M. in. postanowiono w jak najbliższym terminie przystąpić do budowy szpitala, gdyż obecny, obsługujący miasto i powiat, jest niewystarczający. Omówiono także projekt założenia sztucznego jeziora, które byłoby dla mieszkańców miejscem wypoczynku i umożliwiałoby masowe uprawianie sportów wodnych, a także projekt rozbudowy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Realizacja tych projektów będzie postępowała w powiązaniu z akcją porządkowania miast i osiedli, której celem jest polepszenie warunków życia mieszkańców.



Oto fragment stoiska turystycznego. Z lewej domek campingowy typu PTTK. Z prawej zaś widać namiot turystyczny, w którym swobodnie mogą zamieszkać dwie osoby, a „od biedy” nawet i trzy. Waga całego ekwipunku 3 i pół kilograma. Na razie sto takich namiotów jest w terenie „na praktyce”, ale już wkrótce znajdą się one w sprzedaży. Cena — około 800 zł.

„Jaskółki” nie stworzyła legendarna Semiramida

Gdyby sportowcy, działacze sportowemu lub przeciętnemu kibicowi kazano wybierać między obejrzeniem wiszących ogrodów Semiramidy, a zwiedzeniem XXIV MTP, radziłbym wybrać to drugie. Nie. Nie tylko dlatego, że potężne maszyny, wspinały obrabiarki, dźwigi, samochody, a po prostu — dla samego sprzętu sportowego.

Pawilon nr 30 nosi miano sportowego. Wystawiają tam swoje eksponaty Sportowa Wytwórnia Sprzętu Wyczynowego i Zarząd Przemysłu Sportowego. Przed pawilonem sztuczna sadzawka. Nad jej

cią świetną! narcyjski, ba — nawet wędkarze mogą tu obejrzeć kolekcję różnych kijów, żyłek, muszek, blach, haczyków i innych akcesoriów swej ulubionej pasji.

Honorowe miejsce w pawilonie zajmują dwie łódzie wioślarskie — skiff i podwójna dwójka (goście zagraniczni już się zainteresowali tymi eksponatami) — bojer i szczyt marzeń każdego wodniaka — składany kajak z żaglem.

Od rana do wieczora największy tłok przy sprężce narciarskiej. Wśród nart jest kilka egzemplarzy „plastików” a na honorowym miejscu figurują autentyki, na których jeździł sam Rój, bardzo je sobie chwalał. No cóż. Wkraczamy już w erę, kiedy zakupiańskie narty z małym napisem „Made in Poland” zaczynają walczyć o prym z znakomitymi na świecie markami fińskimi, norwesкими, czy austriackimi. A buty? Biegówki, zjazdówki, skokówki...

Lekkoatleci dobrze się orientują ile to kłopotów sprawiały do niedawna biegaczom krajowe kolezanki. „Pięta Achillesowa” tych koleżanek były kolce, które szybko gięły się i często łamały. Inż. Bożysław Wargin zapewnił mnie, że obecnie produkowane — niczym nie ustępują zagranicznym.

Wółowej skóry nie starczyłoby na same wymienienie wszystkich eksponatów, nie mówiąc już o ich opisaniu.

— Znamie „Bałtyki”?
— Któż by ich nie znał — odpowiedzieć.

— A słyszeliście o „Pafar”? Ten skrót oznacza Państwową Fabrykę Rowerów. Same zaś rowery można obejrzeć w stoisku motoryzacji. Leciutkie (tylko o 800 gramów cięższe od najbliższych francuskich!) wyścigówki, zgrabne turystyczne i efektowne młodzieżowe. Otacza je stale rój ciekawych. Na razie nie można ich nabyć, są to bowiem prototypy, które do masowej produkcji zostaną „dopuszczone” w 1956 roku.

Niedaleko stoiska motoryzacji znajduje się usypisko zakończonych zawieszonym nad ziemią długim żelbetonowym ramieniem. Na końcu tego ramienia stoi lśniąca w słońcu, zgrabna i smukła „Jaskółka”.

Inż. Brachacki o swoich maszynach mógłby mówić długo, lecz o „Jaskółce” — bez końca. Jest zresztą o czym. „Jaskółka”, stwierdzają to zgodnie wszyscy piloci zagraniczni, którzy się z tym aparatem zetknęli, to najlepsza i najwszechstronniejsza maszyna na świecie. Nadaje się i do akrobacji, i do lotów w terenie płaskim, i do lądowania w górach; jest szybka i lekka. Za „Jaskółką” stoi dwumiejscowy „Bocian” a dalej — „Mucha” — 100%, „Czapla” — posiadająca 2 zsynchronizowane z sobą urządzenia sterowe (dla instruktora i ucznia), „Salamandra” i wreszcie „ABC”. Dawniej bywało tak: Adept sztuki lądowania zaczynał od lotów samodzielnych na „ABC”, przechodząc potem stopniowo przez „Salamandrę” na szybsze wyczyny. Teraz proces szkolenia zaczyna się od lotów z instruktorem na „Czapli”. Ma to te zalety, że instruktor w powietrzu „na gorąco” może poprawiać błędy swego ucznia, a poza tym... Spróbujcie sami wzbicie się samodzielnie po raz pierwszy w życie na „ABC-ku”. Przyjemne to nie jest... Zupełnie inaczej czuje się człowiek, kiedy razem z nim leci ktoś, dla kogo powietrze jest drugą

ziemią, a szybowiec — drugim domem.

Trochę odbiegłem od tematu. Miałem przecież pisać o sprężce sportowym wystawionym na MTP. Na tym jednak skończyć. Czytanie i tak nie zastąpi zwiędzania. Co do wspomnianych na wstępie wiszących ogrodów, to przypomniałem je sobie, gdy patrzyłem na wiszącą niemal w powietrzu „Jaskółkę”. Tyle, że nie stworzyła jej legendarna królowa asyryjska — Semiramida, lecz śmiała myśl polskich konstruktorów. Jaskółkę spotyka się na Targach tysiące. I one, w przeciwnieństwie do tej przysłowiowej, czynią wiosnę. Wiosnę naszej potęgi gospodarczej i nowego życia. MARIAN FLEJSIEROWICZ

Co słysząc w „LESIE”?

Pierwszy wagon jagód zebrano na eksport w rejonie Antonina — Winniczki wyjechały do Francji — Sumak rosnąć będzie także w Wielkopolsce

Na podstawie licznych inspekcji przeprowadzonych ostatnio we wszystkich rejonach lasów wielkopolskich przewiduje się, iż tegoroczne zbiory jagód będą bardzo obfite.

Mimo że wegetacja tych rejonów została poważnie opóźniona, jednak sprzyjające warunki atmosferyczne w ostatnim czasie (na przemian słońce i deszcze) bardzo przyspieszyły dojrzewanie ich owoców. Najobfitsze zbiory rokuje się w lasach rejonów Antonina, Wolsztyn i Włoszakowice, słabiej natomiast w okręgu poznańskim i kaliskim. Pierwszy wagon „czarnych owoców” w ilości 4,5 ton zebrano już w lasach antonińskich. Zbieracze jagód otrzymują z najbliższych punktów skupu bezpłatne karty wstępu do lasu. Poszczególne placówki Centrali „Las” poinformowane zostały również o cenach jagód i innych produktów leśnych, które będą skupywane.

Co i gdzie eksportujemy

Eksport produktów leśnych ma u nas bogatą tradycję. Podobnie jak w latach ubiegłych będziemy produkty leśne wysyłać do wielu państw europejskich i pozaeuropejskich. Czarne jagody powędrują do Anglii, NRD i Czechosłowacji, a apetyty Francuzów zaspokoja „smaczne” ślimaki-winniczki, których pierwszy

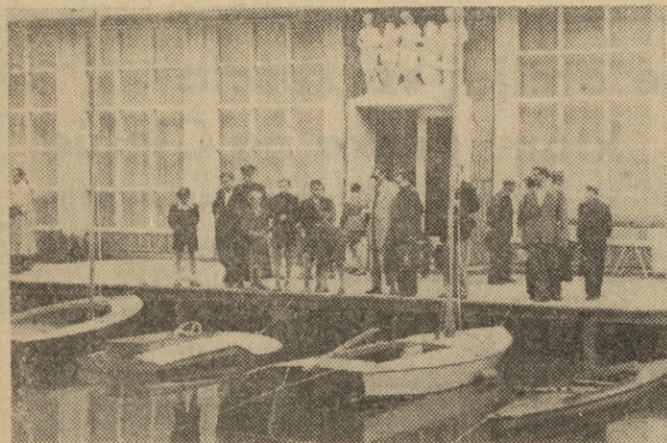
transport został już wysłany. Odbiorcą mączki grzybowej i grzybów są głównie Stany Zjednoczone i Australia, a owoce dzikiej róży, które służą do produkcji koncentratów witaminy C, owoce jarzębiny i tanny dla przetwórstwa owocowego, czarny bez, głóg wysyłać będziemy m. in. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

O grzybach i przetworach

Grzyby zabezpiecza się przed szybkim rozkładem w tzw. suszarniach i solarniach. Najczęściej poddaje się je suszeniu lub mrożeniu na tzw. mączkę grzybową. Z mączki tej przyrządzać można różne potrawy jak zupy, sosy itp. Z owoców leśnych otrzymuje się różnorodne substancje chemiczne dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego, spożywczego i chemicznego. Coraz większe ilości garbników potrzebuje rozwijający się przemysł skórzany. Importujemy je z zagranicy. Wielkie ilości tej substancji zawiera kora rosnącego w Argentynie drzewa, zwanego sumakiem lub octowcem. Plantacje tej rośliny założone zostaną również w Wielkopolsce. Kora sumaka będzie głównym surowcem dla wielkiej ekstraktowni, której budowa prowadzona jest w Bydgoszczy. Warto tu również nadmienić, że z owocu jałowca otrzymuje się alkohol dla przemysłu spirytusowego, a kora dębu stanowi poważną pozycję w surowcach dla przemysłu farmaceutycznego.

Plantacje wikliny

Centrala „Las” przewiduje zwiększenie plantacji wikliny do 300 ha. Wikliniarski ośrodek doświadczalny mieści się w Nowym Tomyślu. Produkują on wikliny głównie dla potrzeb Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, której wyroby znane są powszechnie. Wiklina moczarkowana i korowana oraz meble z wikliny będą podobnie jak w latach ubiegłych eksportowane. (ka)



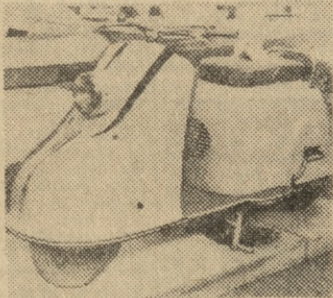
Przed pawilonem sportowym zainstalowano przystań, przy której można obejrzeć takie jednostki słodkich wód, jak: jachty, kajaki, łódź.

Wzrasta zaopatrzenie wsi w krajowe nawozy sztuczne

Na tegoroczną jesień kampanię siewną nasz przemysł nawozów sztucznych dostarczy rolnictwu znacznie więcej nawozów niż w roku ubiegłym. Np. nawozów azotowych rolnictwo otrzyma średnio o 43 proc. więcej niż jesienią ub. roku, zaś fosforowych o 7 proc.

Dostawy nawozów trwają już w pełni. Codziennie z zakładów w Rędzierzynie, Tarnowie i Chorzowie wysyła się do składnic i magazynów CRS, „Samopomoc Chłopska”, WZGS-ów, PGR itp. tysiące ton nawozów.

W ostatniej kampanii siewnej 1954—55 dostawy dla rolnictwa, np. nawozów fosforowych były o 352 proc. większe niż w kampanii 1946—47, a nawozów azotowych o 407 proc. więcej niż na siewy 1946—47 r. Dzięki temu zużycie przez nasze rolnictwo nawozów sztucznych na 1 ha nieustannie wzrasta.



Ten „scuter” zwany popularnie motoryzowaną hulajnogą cieszy się dużym powodzeniem zwiedzających pawilon sportowy. Jest to prototyp wykonany z naszej SHL-ki przez ob. Bartoszkę z Opola.

TELEGRAM

DO MIESZKAŃCÓW OSTRZESZOWA

Do Ostreszowa przyjeżdżamy w czwartek 14 bm stop. Spotykamy się w internacie „spalonym” stop. W spotkaniu weźma udział dziennikarze „Głosu” i artyści stop.

Szczegóły w numerze jutrzejszym stop.

REDAKCJA

Inżynier BRUZDA ma głos

Nieco o plantacji buraków

Trudniej w gospodarstwie indywidualnym niż w spółdzielni produkcyjnej podać wszystkim pilnym pracom w polu, ale musimy dolożyć starań, aby wszystko zrobić na czas. Obecnie konieczne trzeba zwrócić uwagę na stan zdrowotny plantacji buraków cukrowych. Bez długich wstępów wskażę wam najgroźniejsze choroby oraz szkodniki buraków, a także omówię ich zwalczanie.

W pełni lata najczęściej występuje choroba, zwana zgorzelem liści sercowych, a także sucha zgnilizna korzeni. Najpierw usychają środkowe listki, a potem zaczyna się psuć od góry korzeń. Straty spowodowane tym schorzeniem nie są przez rolników doceniane, a przecież sięgają 10 procent cukru! Obecnie możemy tylko ograniczyć rozszerzanie się zgorzeli przez racjonalne zabiegi agrotechniczne, zatrzymujące w glebie wilgoć i umiarkowane nawożenie azotowe tam, gdzie występuje choroba. Ważne jest to, aby zebrać buraki z plantacji porażonej wcześniej, gdyż im dłużej pozostaną one na polu, tym straty będą większe.

Rzadziej mamy do czynienia z rdzą burakową, którą łatwo rozpoznać po żółtych plamkach. Liście porażone stopniowo schną, najpierw przybierając kolor jasnozielony, a potem żółty. Masowe wystąpienie rdzy obniża plon korzeni, liści oraz zawartości cukru. Jak sobie teraz w lecie radzić? Przy masowym pojawieniu się choroby — stosować opryskiwanie 1,5 proc. cieczą bordową. Uwaga! Liści porażonych nie należy skarmiać w oborze, a tylko na okólnikach lub jako kiszonkę!

Inaczej wygląda chwościk burakowy: szare plamki obrzeżone czerwonym ramieniem. Pojawia się ich coraz więcej, aż liście poczynają obumierać. Burak wytwarza wciąż nowe okółki liści, stąd roślina nabiera charakterystycznego kształtu stożkowego. Choroba może doprowadzić do całkowitego zniszczenia plonu liści, korzeni — do 30 procent. Walka z chwościkiem polega na niedopuszczeniu do zachwaszczenia plantacji, gdy wystąpią pierwsze plamki, trzeba opryskiwać cieczą bordową (1,5 proc.), a nawet przeprowadzić za 3 tygodnie drugie opryskiwanie, zaś liście porażone spożytkować należy na kiszonkę.

Oczywiście, na burakach występują jeszcze inne choroby — grzybkowe i wirusowe. Zwalczanie ich ogranicza się przede wszystkim do usuwania chorych roślin, niszczenia mszyc, które przenoszą choroby oraz baczenia, aby plantacja nie uległa zachwaszczeniu.

Niemniej groźne dla buraków cukrowych są szkodniki, jak mątwki burakowy, mszyca burakowa albo płaszczyniec. Mątwika wykrywamy łatwo, w upalne dni widzimy, że liście jak gdyby wędliły. Jeśli wykopamy korzeń buraka, dostrzeżemy nadmierne rozwinięta „brodę” (korzenie przybyszowe), do której przyłączone są właśnie samice mątwki. Zwalczanie szkodnika właściwie ogranicza się do zapobiegania: odpowiednie zmniejszenie (rośliny wrogą mątwkowi jest np. kukurydza albo żyto), mechaniczna uprawa roli, odkażanie nasion.

Mszyce potrafią stworzyć na burakach całe kolonie. W wyniku ich „działalności” liście zaczynają się zwijać, rośliny całe karłowacieją. Nasilenie buraków mogą nawet, zaatakowane przez mszyce, w ogóle nie owocować. Ponadto mszyce roznoszą wiele chorób. Zwalczamy je więc przez obrywanie liści, na których ukazały się pierwsze kolonie, a także opryskiwanie preparatami siarczanu nikotyny.

Większym owadem jest płaszczyniec burakowy: barwa jego — szarobrunatna w czarne plamki. Ten groźny szkodnik przenosi chorobę wirusową — kędzierzawkę. Ciekawe jest to, że larwy płaszczynicy nie mogą przekazać roślinie wirusa, ale jedynie dojrzały owad i to taki, który zerował na chorej roślinie. Ale na tym nie koniec: owad, który zerował na chorej roślinie — zachowuje zdolność zarażania wirusem do końca życia! Płaszczynica nie może przekazać roślinie wirusa, ale lechwytnych, ale niewątpliwie w niedługim czasie zostaną wyprodukowane chemiczne środki do jego niszczenia.

A więc — uwaga na buraczane plantacje! Chodzi przecież o to, abyśmy jeszcze więcej mieli cukru.